

# BOCZNY TOR 159

SŁABO / 14.08.2012



## CZYSTE SZALEŃSTWO

Nie mogłam się oprzeć, by nie napisać... i, myślę... że chciałam dostać odpowiedź! Mimo wszystko, a jednak, a właśnie, dlaczego nie, nie wiem po co, i...

---- Original Message ----

Odpowiedź? Proszę, z przyjemnością: miło Cię poznać było. Mam nadzieję, że masz się dobrze. Świat jest szalony, życie pokręcone, co jest ważne? Chwile?

---- Original Message ----

To, że się spotkaliśmy, nie jest dla mnie bez znaczenia. Nie to, żebyśmy oczekiwała czegoś. Ale. Można wyjść o „świcie” (nawet takim w cudzysłowie) i nie zostawić telefonu. Zostałeś (dlaczego?). Nie ignoruj mnie. Bo pewnie, wcześniej czy później, natkniemy się na siebie. No i wiemy, kim jesteśmy. I nie chcę udawać, że cię nie znam i zastanawiać się, jak mam się zachować, kiedy cię spotkam. Mogłabym napisać, że jestem rozczarowana, ale to nie to. Zdezorientowana? „Było”, to miałyby być wszystko? Czasem rzeczy trzeba nazwać po imieniu, nawet jeśli są dla nas (ciebie) nic nie znaczące, a nie zamykać ich, ukrywać w literackich formach. No cóż, oczywiście, jeszcze wchodzi w grę, że jestem idiotką, która nie wie, że chwila to chwila. Bezwrotnie zakończona. To jest wielce prawdopodobne. Jeśli tak, napisz mi to wyraźnie. Nie będzie mi bardziej przykro niż jest. Wolałabym cię lubić.

---- Original Message ----

Ponieważ nie mam bloga ani pamiętnika, więc piszę. W sumie do właściwego adresata. Bo milczysz. Jadę dziś za miasto i bardzo się na to cieszę, więc wczorajszy zły nastrój mi minął. A nawet widzę zabawną stronę WCZORAJ. Jesteś egocentrykiem, jak dziecko. Przedkładasz przyjemność, chwilę, natychmiastową potrzebę zaspokojenia pragnień nad konsekwencje

tęgo, co robisz. I nie liczysz się z innymi. Ale krzywdzisz nie tylko innych (inne?), ale też siebie, podejrzewam. Zapewne wkładam zbyt duże emocje w coś tak nieistotnego, jak przespanie się z kimś. Ale wiele też zyskuję, żywię się emocjami, zakochuję na kilka chwil i świat nabiera blasku. Zakochanie, fascynacja (niektórzy wolą tak powiedzieć) w kimś, czymś, sytuacji, roślinie, pejzażu... Huśtawka emocji. Pełna skala doznań. Nawet nie mogę cię znieubić, choć wczoraj było blisko. Nie przyszedłeś. Po prostu miałam ochotę spędzić z tobą ten wieczór, obejrzeć wspólnie mecz, bez większych oczekiwań. A może i żadnych. Lubię coś robić z kimś. Jest to dla mnie dużo większą przyjemnością niż przeżywanie czegokolwiek samej. Ale już ci to mówiłam. W sumie to właściwie spodziewałam się, że nie przyjdiesz. Może już cię trochę znam. Mam dziwne wrażenie, że się jeszcze spotkamy. Te wszystkie koincydencje. Ech, szaleństwo... Szaleństwo!

----- Original Message -----

No, cóż. Nie wszystko musi się udać. Czym, oczywiście, nie ma się co przejmować. I za to przepraszam.

----- Original Message -----

Czy ty zawsze musisz być taki lakoniczny?

----- Original Message -----

Lakoniczny? A co to znaczy?

----- Original Message -----

Spotkamy się, porozmawiamy.

----- Original Message -----

Tak, spotkajmy się. Trochę to może potrwać (wyjazdy, praca itp.). Ale na pewno. Pamiętaj, proszę, mam dla/do Ciebie dobre uczucia. A że z uczuciami mam problem od lat zostawmy na razie na marginesie.

----- Original Message -----

Ponieważ mamy się spotkać w jakiejś bliżej nieokreślonej przyszłości, za sto lat może, to boję się, że już zdążę zapomnieć, o czym mieliśmy rozmawiać...

----- Original Message -----

Trochę minęło. Wczoraj to wczoraj. Dziś dzień był dobry przez moment, no, parę chwil – może to właśnie jest ważne. Raczej na pewno. Ogólnie jest nie za dobrze, ale za bardzo bym się tym nie przejmował, bo mam tak nie od dziś. Gorzej, że jak poczuję się lepiej, to zaraz pojawia się coś, co uprzykrza. Na przykład dzisiaj po wspaniałym przedpołudniu wieczorem zostałem sam. Jakoś dawałem radę, może z godzinę, dwie. Ale w końcu napisałem esemesa: „przyjedź do mnie, potrzebuję Cię!”. I co? Odpowiedź: „Jestem na koncercie, przecież wiesz, poza tym umówiłam się z S., że dziś będę spać u siebie. Kocham cię”. Smutno mi. Żyję w jakimś innym świecie. Gdyby ktoś do mnie napisał: „potrzebuję cię” – przyjechałbym jakkolwiek. Tak mi się przynajmniej wydaje. Pewności nie ma. Po co to wszystko?

----- Original Message -----

Życie jest pokręcone, jednak. Mam beznadziejny nastrój. A może odwiedziś mnie dzisiaj?

/ dast & at

## Wygrana

- A jak wygram, wtedy mnie nie poznasz.
- Już jak to mówisz, nie poznaję cię.

## Przegrana

- Dobrze, dobrze. Tylko nic więcej nie mów.
- OK. Milczę.
- Jednak powiedziałeś.

## Dla mnie, dla ciebie

- Byłoby mi z tobą dobrze, gdybyś ty ze sobą poczuł się lepiej. Ciągłe muszę brać cię jak przez sitko.
- Żeby mieć esencję?
- Żeby czuć, że to ważne.
- A to nie zawsze tak jest?
- Nie wiem, czy zawsze. Chciałabym mieć cię w całości, i to znieść. Ale to nie jest proste. Biorę, co mogę.
- Tego potrzebujesz?
- Potrzebuję ciebie. Ale uciekasz.
- Uwierz, nie przed tobą.
- Weź przestań, bo się popłaczę.

## Co dziś jest

- Co jest dziś właściwie, wtorek czy środa?
- Czwartek. Od poniedziałku cię nie ma.
- Nie mogłaś mi powiedzieć wcześniej?
- Wciąż było za późno.

## Chu

Wyżej ja nie podskoczysz.

## Lata

Jak to się dzieje, że co roku lato coraz krótsze?

## Jakby

Jak. By.

## Rany

Jasna dupa! Wszystko przes...ne.

## Bez gwarancji

Coś bym dodał, gdyby nie te ujemności. Radość bym poczuł, gdybym tylko nie czuł chłodu z siebie. Tej mroźnej pustki. Kto to wyprodukował?

## Słodycz

Ktoś, kto mówi prawdę, mówi raz. Kłamcy powtarzają. Co jeszcze można zrobić, żeby nie musieć nic robić?

## Łatwość

Łatwo przyszło, łatwiej przeszło. Zostaje, kto czeka.